

Państwo hipochondryczne

20 lipca 2021

Żyjemy w czasie politycznej pandemii. Okazało się, że można większość ludzi zniewolić, używając tego, że większość z nas to hipochondrycy. Można nas skutecznie zastraszyć niegroźną chorobą.

Można nas zastraszyć zarazą, na którą 90% ludzi jest naturalnie odporna i nie zachoruje. Można nas zastraszyć chorobą o śmiertelności rzędu dwóch promili. Można nam wstrzyknąć do ciała eksperymentalne preparaty genetyczne, bo się przestraszyliśmy jednej z mniej groźnych chorób spośród wszystkich istniejących.

Okazało się, że hipochondria to przypadłość, którą można silnie politycznie i biznesowo wykorzystać. Wzbudzając strach przed chorobą, władza może nas zniewolić jak chce, nawet zamykając nam biznesy i uniemożliwiając pracę, a biznes farmaceutyczny może zarobić biliony. Przy okazji zarabia też system bankowy. Mają duże środki, by opłacać propagandę hipochondryczną.

No bo zastanówcie się: czy będąc zdrowym, bierzecie wszelkie możliwe preparaty przeciw wszelkim możliwym chorobom, które się mogą Wam ewentualnie przytrafić? Jeśli nie, to przed którymi się zabezpieczacie i jak? Można prowadzić zdrowy tryb życia, można się zdrowo odżywiać. Ale można też brać jakieś specjalne preparaty, by w razie zachorowania łagodzić objawy jakiejś konkretnej choroby. No ale jest tysiące chorób. Nie da rady brać tysięcy preparatów. No to jakimi kryteriami się kierujecie, by selekcjonować te choroby?

Myśleliście kiedyś w ogóle o tym? Jak groźna musi być choroba, by warto było się przed nią zabezpieczyć? Czy jeśli 90% ludzi na pewno nie zachoruje na daną chorobę, to myślicie zawczasu by się przed nią zabezpieczyć? Czy jeśli dwa promile ludzi

umiera po zachorowaniu, to myślicie zawczasu by się przed taką chorobą zabezpieczyć?

Mogę się założyć, że są groźniejsze choroby, na które choruje więcej ludzi i więcej umiera, przed którymi się nie zabezpieczacie. Zabezpieczacie się tylko przed tym, o czym mówią w mediach, przed tym, czym straszy propaganda. Ale jak się zabezpieczacie? Przystudiowaliście porządnie daną chorobę, przeczytaliście badania naukowe jej dotyczące? Czy raczej zabezpieczacie się w sposób, który wam stręczą media i politycy?

Wszyscy jesteśmy hipochondrykami – zauważamy w sobie choroby, o których ktoś nam intensywnie mówi, boimy się chorób, przed którymi ktoś nas ostrzega. Ogólnie to jest dobre, ale taką naszą cechą ktoś cyniczny i perfidny może użyć przeciwko nam – by nas ograbić i zniewolić. I tak się stało. Staliśmy się ofiarami naszej hipochondrii. Sprawny i cwany propagandysta użył naszej hipochondrii na dużą, światową skalę. Oszukał wszystkie rasy, wszystkie kultury, wszystkie państwa, wszystkie regiony.

Pierwszy Światowy Przekręt wymyślił jakiś geniusz, który zauważył, że homo sapiens to gatunek hipochondryków. Ale to oczywiście nie stało się nagle. To nie była rewolucja, ale ewolucja. Państwo hipochondryczne, terapeutyczne, farmaceutyczne czy pandemiczne, łączące władzę z medycyną, budowane jest od dawna. Tu jest opis, jak się to zaczęło: Państwo pandemiczne

Cytuję istotny fragment z raportu Gabisia: „W państwie terapeutycznym, którego początek w USA Thomas Szasz wiąże z medykacją narodzin w postaci motywowanego względami higienicznymi obrzezania męskich noworodków, politycy i urzędnicy w kitlach naukowców definiują, co jest chorobą i co należy robić, żeby ją „zwalczyć”. Jak pisał Sheldon Richman w swoim artykule „Zdrowie jest zdrowiem rządu”, współczesna władza opiera się na „doktrynie, że wszystkie problemy są

problemami zdrowotnymi i wszystkie problemy zdrowotne są sprawą rządu". Narasta polityzacja zdrowia, medykalizacja polityki i problemów społecznych, państwo wykazuje wielkie zainteresowanie koncepcjami choroby i zdrowia, aparat państwowy przejmuje odpowiedzialność za zdrowie obywateli. Jak pokazuje Thomas Szasz, od lat 50. ubiegłego wieku następuje w USA stały wzrost wydatków państwa na zdrowie – od 1960 do 1998 roku wydatki państwa w tej dziedzinie na głowę obywatela wzrosły ponad stukrotnie. Rośnie też liczba lekarzy i coraz bardziej rozrastają się instytucje zdrowia publicznego. Szasz uważa, że zachodzi transformacja USA z konstytucyjnej republiki w państwo terapeutyczne, gdzie medyczne symbole grają rolę symboli patriotycznych, a rządy prawa zastępowane są przez rządy medycznej władzy i „terapii”. W odwrocie jest dawna inspirowana socjalizmem legitymizacja państwa socjalnego, która zastępowana jest legitymizacją zdrowotną i medyczną. Nadchodzi, prorokuje Szasz, „farmakratyczna tyrania”.

No i właśnie ta wizja tyranii się spełniła. Stało się to nie tylko w USA, ale na całym świecie. Rozwinęła się pandemiczna tyrania. Tyrania tak cwana, że mimo jawnych działań, mimo tego, że przekręt jest całkowicie transparenty, to większość z Was uważa, że go nie ma, że to teoria spiskowa, że żadnego spisku nie ma. Ta tyrania się Wam podoba – bo Was wyleczy z jednej choroby. A że przy okazji wpędza Was w sto innych chorób, to nie ma znaczenia, tego nie zauważacie, bo w TV tego nie mówią. Hipochondria Was niszczy i zdrowotnie, i politycznie, i biznesowo!

Autorstwo: Grzegorz GPS Świdorski

Źródło: NEon24.pl